







Z MIĘDZYNARODOWEGO RAIDU AWIONETEK TEATR I MUZYKA

ANGLJA A SOWIETY



Grupa uczestników Międzynarodowego Raidu Awionetek, 1) angielska miss Spooner, 2) lord Cerberry, 3) Klebs (Czechosłowacja), 4) Olferman (Niemcy), 5) Röder (Niemcy).

ZŁODZIEJKA GRZYBÓW

Na targu przy ul. Koszykowej, handlarzka Michalina Pietrzakowa pozostawiła pod dozorem znanej tylko z widzenia kobiety pięć koszyków z grzybami. Gdy po upływie kilkunastu minut Pietrzakowa powróciła, dowiedziała się, że jeden koszyk został przez niewiadomego sprawcę skradziony. Wiśniaczka uwiaryła i, przebolawszy stratę, zajęła się sprzedażą pozostałych grzybów. Obchodząc targowisko, natknęła

się niespodzianie na tę samą kobietę, zajmującą się teraz sprzedażą skradzionych Pietrzakowej grzybów. Wiśniaczka wszczęła alarm i pomyslową złodziejce oddała w ręce policjanta, który zatrzymaną sprowadził do komisariatu. Tam okazało się, że jest to Marja Głębińska. Koszyk z grzybami wartości 40 zł. odebrano i zwrócono Pietrzakowej.

OKRADZENIE EMIGRANTKI

W poczekalni na dworcu Głównym oczekującej na pociąg emigrantce, Aurelii Rejowskiej niewykryty sprawca skradł torebkę skórzaną zawierającą: 2 zegarki złote,

naszynnik z pereł, 2 pierścionki z diamentami, szpilkę do krawata i grzebień srebrny oraz 75 dolarów gotówką. Poszkodowana oblicza ogólne straty na 500 dolarów.

OFIARY BÓJEK I NAPADÓW

W ciągu doby ubiegłej Pogotowie udzieliło pomocy w ambulatorjum lub na miejscu wypadków 3-om osobom. Są to: Majer

Galat, handlarz, Stanisław Browczyński, lat 34, Józef Giża, lat 27.

UTONĘLI W WIŚLE

W czasie kąpieli w miejscu niedozwolonym w Wiśle, nawprost Pelcowizny, natrafił na głębię i utonął 14-letni Eugeniusz Kozza. Zwłok nie wydobyto. W czasie kąpieli pod Bielaniem natrafił na głębię i utonął Waletny Grabowicz, urzędnik, urzędu pocztowo-telegraficznego „Warszawa 2”. Zwłok nie wydobyto. Policja komisariatu rzeczno-wyłowiała z Wiśły nawprost Pelcowizny zwłoki Ignacego Wilkońskiego, który kąpiąc się w niedozwolonym miejscu utonął w dniu 11 bm. Podczas kąpieli w jeziorze, pomiędzy wałem ochronnym a t. zw. „Wilczą Wypłą” na Saskiej Kępie, natrafił na głębię i utonął 25-letni, Marjan Cieślak, ślusarz w państwowej fabryce karabinów i amunicji na forcie Bema. Zwłoki wydobyto i przewieziono do prosektorjum.

Wczoraj o godz. 7 m. 30, wynikł pożar na terenie fabryki materiałów ilozacyjnych - budowlanych p. t. „L. Orłowski, J. Rogowicz i S-ka” przy ul. Bema 53, gdzie, z wiadomej przyczyny, w suszarni zapaliły się nagromadzone materiały w postaci korka mielonego. Na miejsce przybyły 4 oddziały straży ogniowej, które dzięki energicznej akcji, niedopuszcili do rozszerzenia się ognia na sąsiednie budynki fabryczne. Spaliła się tylko suszarnia, mieszcząca się w jednopiętrowym murywanym budynku oraz nagromadzone w niej materiały. Przyczyna pożaru nieustalona. Straty znaczne. Akcja ratunkowa trwała 3 godziny.

POŻAR

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy o 8 w. „Grube ryby” Letni o 8 w. „Niewierna”

Teatr Narodowy. Dziś „Grube ryby”. Teatr Letni. Dziś doskonała komedia „Niewierna”. Teatr Polski. Codziennie „Artyści” z Jarczaczem, Modzelewską, Zimińską, Dominikiem i Małkowskim na czele. Teatr Mały. Codziennie nowa komedia Kaweckiego p. t. „Para nie para”. Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie wielka poezjalna rewja p. t. „Szkarałta róża”. w wykonaniu artystów krakowskiego teatru - rewji „Gong”. Teatr Morskie Oko. Codziennie wielka rewja letnia p. t. „Zabawki dla Warszawki”. Operetka L. Messal. Dziś „Paśowa Róża” z p. Lucy Messal. Łódzki Teatr Miejski w Warszawie, (Teatr Elizeum, Karowa 18). Dziś i jutro „Mirla Efros” z Ireną Horecką. Teatr „Bagatela”. Nowa rewja p. t. „Wszystko na wesoło”. Radio - Ogród Philipsa (Mazowiecka 9): Z wyjątkiem poniedziałków codziennie od 17-tej do 23-ej Koncert - Dancing. Teatr „Mignon” (Marszałkowska 81). „Szukasz szczęścia? Wetap na chwilę”.

KURS PŁYWANIA I WIOSŁOWANIA DLA KOBIET

K. R. K. S. „Start” urządza w miesiącu sierpniu II kurs pływania i wiosłowania dla kobiet. Lekcje i treningi odbywają się w godzinach od 7 rano do 8 wieczór pod kierunkiem fachowych instruktorów. Opłata za kurs miesięczny 5 zł. Początek 1 sierpnia. Zapisy i informacje codziennie od 6 - 8 wiecz. w Sekretarjacie K. R. K. S. „Start”, Warecka 7, II p.

USTĄPIENIE ANGIELSKIEGO WYSOKIEGO KOMISARZA EGIPTU



Dotychczasowy Wysoki Komisarz Egipetu lord Lloyd ustąpił ze swego stanowiska. Był on zwolennikiem t. zw. „silnej ręki” wobec Egipetu. Polityka jego nie znalazła jednak uznania w oczach nowego ministra spraw zagranicznych lorda Hendersona.



Jak donosi prasa zagraniczna, zerwane niedawno rokowania angielsko-sowieckie zostaną niebawem wznowione. Ta sama prasa przewiduje, że posłem angielskim w Moskwie zostanie znany działacz „Labour Party”—Kennworthy (na lewo), a na przedstawiciela sowieckiego w Londynie upatrzony jest Sakolnikow (na prawo).

Co usłyszymy przez warszawskie radio

Table with two columns: DZIS. and JUTRO. It lists radio program schedules including news, concerts, and meteorological reports from various observatories.

LOT ZEPPELINA DOKOŁA ŚWIATA



„Hr. Zeppelin”, który niedawno przeleciał z Friedrichshafen do Nowego Yorku i z powrotem, wyleciał wczoraj rano w podróż naokoło świata. Pierwszym etapem tej drogi jest Friedrichshafen — Tokio. Na naszej mapce podkreślona jest trasa lotu.

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 12 Krzesel

Tłumaczyła Halina Piłichowska. Za ostatnie grosze dojechał ojciec Fiodor do Tyllisu i zdążył właśnie teraz pieczo w domowe pieluszki, żywiąc się po drodze laskowym chlebem. Przy przejściu przez przełęcz Krzyżową (2345 metrów nad poziomem morza) — ugryzł go orzeł. Ojciec Fiodor pogroził zuchwałemu ptakowi kosturem i poszedł dalej. Szedł, tonąc w obłokach, i mruczał: — Nie gwoli zysku, a gwoli spełnienia woli żony mej! Te same słowa powtarzał, wkraczając w Darjański wąwóz. Odległość między wrogami zmniejszała się. Za jednym z zakrętów ojciec Fiodor natknął się na starca w złotych binoklach. Wąwóz rozpołowił się w oczach ojca Fiodora. Terek przerwał swój odwieczny krzyk. Ojciec Fiodor poznał Worobjaninowa. Po straszliwym niepowodzeniu w Batumie, gdy wszystkie nadzieje już runęły, ponowna możliwość zdobycia bogactw wpłynęła na ojca Fiodora w sposób zgola niezwykły. Złapał Hipolita Matwiejewicza za chudą grdykę i zaciskając palce, ryknął zachrypłym głosem: — Gdzieś podział skarby wpędzonej przez ciebie do grobu teściowej? Hipolit Matwiejewicz, niespodziewający się czegoś podobnego, milczał, wybaluszyszyszy ślepią tak, że stykały się one niemal ze szklanymi binokli.

— Mów! — rozkazywał ojciec Fiodor. — Kaj się, grzeszniku! Worobjaninow czuł, że dusi się. Nagle tryumfujący już ojciec Fiodor ujrzał skaczącego po skale Bendera. Techniczny dyrektor schodził z gór, wrzeszcząc na całe gardło arję z „Demona”. Niezmierne przerażenie ogarnęło serce ojca Fiodora. Machinalnie trzymał dalej prezesa za gardło, lecz kolana zaczęły mu dygotać. — O, kogo ja widzę! — krzyknął przyjaźnie Ostap. — Konkurencyjna organizacja! Ojciec Fiodor nie tracił czasu. Posłuszny zbawiennemu instynktowi, złapał kielbasę i chleb i dał nura. — Bijcie go, towarzyszu Bender! — krzyczał leżący jeszcze na ziemi, lecz zwolniony już z żelaznego uścisku, Hipolit Matwiejewicz. — Łapaj go! Trzymaj! Ostap zaczął gwizdać i pohukiwać. — U-u-u! — krzyczał, rzucając się w pościg. — Bitwa pod piramidami, czyli Bender na polowaniu! Dokąd uciekacie, kliencie? Mogę wam zaofiarować dokładnie wypatroszone krzesło. Ojciec Fiodor nie mógł znieść mąk pościgu i wślazł na zupełnie pionową skałę. Pchało go w górę serce, stające mu niemal w gardle i szczególne, znane tylko tchórzom, swędzenie w piętach. Nogi same skakały po granitach i unosiły swego pana i władce w górę. — U-u-u! — krzyczał Ostap z dołu. — Łapaj go! — Porwał nam zapasy! — zawył Hipolit Matwiejewicz, podbiegając do Ostapa. — Stój! — zagrzmiął Ostap. — Powiadam ci, stój! Lecz dodało to tylko nowych sił osłabionemu już ojcu Fiodorowi. Zaczął się znów piąć w górę i po paru skokach znalazł się o dziwo sięgając wyżej, niż sięgał najwyższy napis.

— Oddaj kielbasę! — wył Ostap. — Oddaj, durniu, kielbasę! Wszystko ci przebaczę! Ojciec Fiodor nic już nie słyszał. Znalazł się na szczycie, którego dotąd nikomu jeszcze nie udało się zdobyć. Ojca Fiodora ogarnął błąd strach. Zrozumiał, że w żaden sposób nie uda mu się zejść na dół. Skała opadała prostopadle i o zejściu z niej nie można było nawet marzyć. Spojrzał w dół. Wściekał się tam Ostap i na dnie wąwozu połyskiwały złote binokle marszałka. — Oddam wam kielbasę! — krzyknął ojciec Fiodor. — tylko zabierzcie mnie stąd! Odpowiedział mu huk Tereka i namiętne krzyki z zamku Tamary. W ruinach gnieździły się sowy. — Zabie-e-rzcie mnie! — krzyczał żałośnie ojciec Fiodor. Widział on wszystkie manewry spółników. Biegali gorączkowo u podnóża skały i szpetnie kleli. Po godzinie ojciec Fiodor, wyciągnawszy się na ziemi i głowę w dół spuszcwiwszy, ujrzał, że Bender i Worobjaninow odchodzą w kierunku Krzyżowej przełęczy. Szybko zapadała noc. W egipskich ciemnościach i piekielnej wrzawie, tuż pod obłokami, dygotał i płakał ojciec Fiodor. Nie potrzebował już było skarbow. Jednego tylko pragnął — dostać się na dół, na ziemię. W nocy ryczał tak, że zagłuszał chwilami Terek, a zrana pokrzepił się kielbasą serdelową i chlebem i szatańsko śmiał się z mknących w dole samochodów. Resztę dnia spędził na przyglądaniu się górcom i lampie niebios — słońcu. Następnego nocy ukazała mu się królowa Tamara. Królowa przyleciała doń ze swego zamku i zalotnie powiedziała: (C. d. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.